GAZETA PORANNA

ILUSTROWA… NIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6791. Lwów, wtorek, 7 sierpnia 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 2000 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Głodowe rozruchy w Berlinie.

Inżynier kolejowy tworzy sobie harem.

ŻAŁOBA FRANCJI PO HARDINGU.

Paryż. (PAT.) Rząd postanowił, że w dniu pogrzebu prez. Hardinga na wszystkich gmachach publicznych w Paryżu i na prowincji oraz na wszystkich stacjach floty francuskiej będą wywieszone żałobne chorągwie.

POWRÓT MARSZAŁKA SENATU.

Warszawa. (PAT). Dziś o godz. 4 popołudniu przyjechał i objął urzędowanie p. marsz. Senatu Wojciech Trampczyński.

HONOROWY DAR RUMUNJI DLA GENERAŁA FRANCUSKIEGO.

Bukareszt. (PAT). (Polrad). We wrześniu odbędzie się w Rumunji akt uroczystego zainstalowania się gen. Bertheleta w jego majętności, którą otrzymał w darze od Rumunji na zasadzie uchwały parlamentu rumuńskiego. Ofiarowana posiadłość ma obszar 160 hektarów.

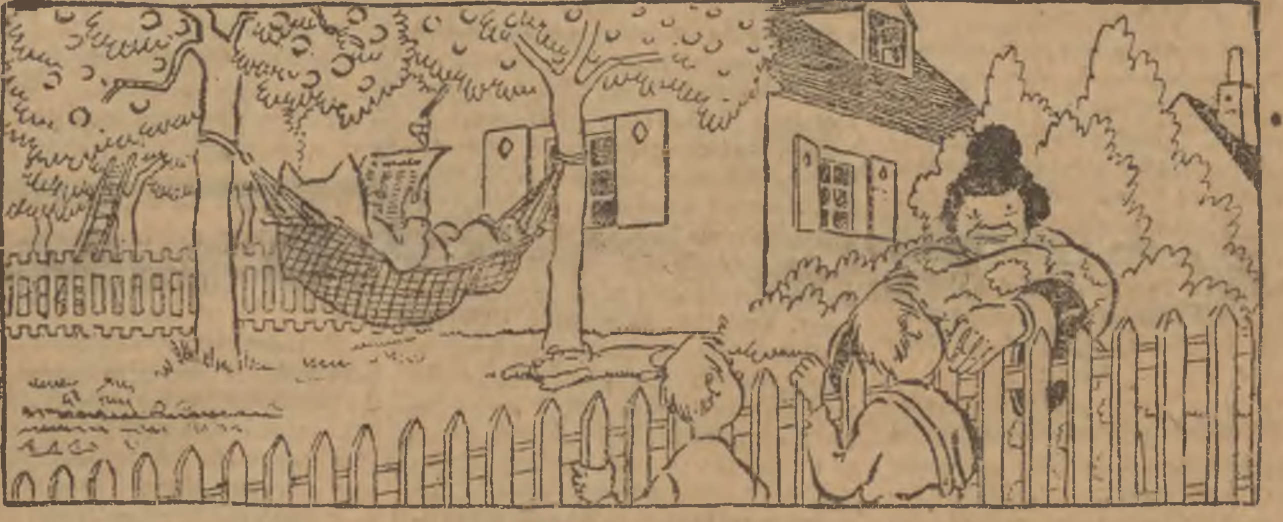
KONGRES M. ENTENTY

Praga. (PAT.) „Bohemia" donosi, że w połowie sierpnia odbędzie się w Karlsbadzie **spotkanie prezydentów ministrów Małej Ententy.** Czeski prezydent ministrów Swehla uda je się już w tych dniach do Karlsbadu, podczas gdy prez. min. Bratianu i Pasicz przybędą tamże dopiero w ciągu tygodnia.

GENERALNY STRAJK W KOPALNIACH ROSJI.

Warszawa. (Tel. wł. (J.) Z Moskwy nadchodzi wiadomość, że w dniu 1. sierpnia rozpoczął się **generalny strajk górników w 30 największych kopalniach w zagłębiu donieckiem.**

Na letnisku w Brzuchowicach.



— Dzieci, dlaczego wy tu zaglądacie? Jabłka jeszcze nie dojrzały.
— My czekamy, kiedy się przerwie sznur w hamaku z tym... paskarzem.

TUCA NAROBIŁ CZECHOM STRACHU.

Praga. (PAT.) „Słowak" donosi, że podróż posła czeskiego w Paryżu Osusky'ego do prez. Massaryka, bawiącego w Topolcsanach pozostaje w związku z sukcesami, **jakie odniósł przywódca Słowaków Tuca w Paryżu i Wenecji.**

10 KLM. PONAD ZIEMIĄ.

Paryż. (PAT). Lotnik Sadi Lecointe usiłując pobić swój własny rekord, utrzymywał się z górą 20 minut na wysokości ponad 10.000 m.

MOSKWA GNIEWA SIĘ NA BUŁGARJĘ.

Berlin. (PAT). (Polrad). Według doniesienia z Moskwy, rząd sowjetów zabronił okrętom rosyjskim postoju w portach bułgarskich.

Watykan zaniepokojony zgonem Hardinga

NIEZNANY PLAN WYRÓWNANIA DŁUGÓW NIEMIEC.

Berlin. (PAT.) „Berliner Tagebl." donosi z Rzymu: **W kołach Watykańskich zapanowało wielkie zaniepokojenie z powodu śmierci prez. Hardinga.** Watykan omawiał z mężem zaufania prez. Hardinga program reparacyjny, na podstawie którego mogłoby dojść do porozumienia w sprawie regulacji kosztów wojennych wszystkich państw, które uczestniczyły w wojnie. Regulacja ta miałaby na podstawie wspomnianych rozważań nastąpić w ten sposób, że **jedynym wierzycielem** zostałyby Stany Zj., zaś ich dłużnikiem Niemcy.

Głodowe zaburzenia w Berlinie.

Berlin. (PAT.) Wczoraj zaszły tu **zaburzenia uliczne na tle żywnościowem.** W Poczdamie tłumy usiłowały **rozgrabić na targowisku wozy**, jakie przybyły ze wsi z produktami wiejskimi. Cena bochenka chleba podskoczyła na **82.000 mk.**

„N. Fr. Presse" donosi z Kolonji: Z powodu braku środków płatniczych, spowodowanych w szczególności **strajkiem drukarskim**, przyszło do zaburzeń.

Wielkie aresztowania komunistów w Finlandji.

Helsingfors. (PAT.) Do dnia dzisiejszego aresztowano ogółem 127 komunistów z liczby 150, mających być aresztowanymi, przyczem z pośród 28 członków parlamentarnej **frakcji komunistycznej** aresztowano **dotychczas 22.** Władze śledcze przystąpiły do badania aresztowanych, jak również materjału dowodowego. Minister spraw wewn. oświadczył, że podstawą dla obecnej akcji rządowej przeciw komunistom jest opinja sądu najwyższego, wydana w przedmiocie działalności komunistycznej.

Anglja nie przyjęła Rakowskiego.

Londyn. (PAT). (Polrad). Wobec zamianowania przez rząd sowjetów Rakowskiego w miejsce Krassina, rząd angielski zarządził zebranie informacji co do propagandy przeciw angielskiej, jaką Rakowski uprawiał w licznych swoich mowach. Aż do chwili ukończenia dochodzenia w tej sprawie, **rząd angielski odmawia uznania Rakowskiego.**

Drugi dzień zjazdu legionistów.

MSZA POLOWA. — ODSŁONIĘCIE PAMIĄTKOWEJ TABLICY. — POCHÓD. — UROCZYSTOŚĆ W RATUSZU. — OBIAD NA PLACU POWYSTAWOWYM. — ZŁOŻENIE WIEŃCA NA GROBACH OBROŃCÓW LWOWA. — W TEATRZE.

Około 10 rano przy udziale delegacji poszczególnych związków i zrzeszeń, tudzież licznych tłumów publiczności odbyła się **Msza polowa na Cytadeli.** Mszę św. celebrował kapelan I-szej Brygady ks. Panaś, który zarazem wygłosił podniosłe kazanie. Podczas Mszy przygrywały dwie orkiestry wojskowe. Następnie uformował się **olbrzymi pochód**, wśród którego wyróżniały się organizacje robotnicze z orkiestrami i sztandarami. Podczas gdy **czoło** pochodu znajdowało się już przed ratuszem, końcowe zastępy zalegały jeszcze stoki Cytadeli. W międzyczasie nastąpiło **uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej w gmachu pocztowym** (na t. zw. „reducie Piłsudskiego"). Marszałek otrzymał tutaj **pamiątkowy adres** od ogółu robotniczego m. Lwowa z dedykacją: „Wielkiemu Szermierzowi o Wolność Narodu", przyczem wygłosił porywające przemówienie imieniem warstw pracujących wiceprezes komitetu ob. **Żelaszkiewicz.**

W RATUSZU.

Około g. 12 w południe sala ratuszowa była doszczętnie wypełniona uczestnikami zjazdu i zaproszonymi gośćmi. Z posłów sejmowych zjawili się pp.: wicemarszałkowie **Moraczewski i Poniatowski.** prezes **Dąbski, Hausner, Lieberman, Jaworowski, Malinowski, Kościałkowski, Fijałkowski, Bujak, dr. Polakiewicz, Miedziński, Wiśniewski, Szepiel, Bagieński Wójtowicz, Dziduch, M. Malinowski, Chyb i Harusewicz.**

Około g. 1-szej przybył Marszałek **Piłsudski**, powitany **niemilknącą burzą oklasków i kantatą.** Przystąpiono do wyboru prezydjum. Honorowym prezesem Zjazdu wybrano marsz. **Piłsudskiego.** Na przewodniczącego powołano przez aklamację prezesa **Dąbskiego**, na wiceprzewodniczących prof. **Zakrzewskiego**, prezesa Związku Legjonistów (Lwów), **Niedźwieckiego** i posła **Polakiewicza.** Sekretarz generalny p. **Szczerski.**

Rozpoczęły się **powitalne przemówienia.** Imieniem lwowskiego Związku Legjonistów powitał Zjazd prezes **Niedźwiedzki**, zaś imieniem ogólnego Związku Leg. p. **Stefanowski**, który podziękował imieniem wszystkich Legjonistów za gościnę prez. Neumannowi, za łaskawe zaszczycenie Zjazdu swą obecnością i za okazaną pomoc generalicji w osobach gen. **Jędrzejewskiego, Lindego, Niesiołowskiego i Thullie.** Komitetowi obywatelskiemu z prof. **Zakrzewskim** na czele, panom posłom, Związkowi obrońców Lwowa, Związkowi strzeleckiemu, Lidze Kobiet i innym kobiecym organizacjom, sen. Wysłouchowi, posłowi H. Śliwińskiemu i wreszcie delegacjom i wszystkim uczestnikom, nakoniec oddał hołd **weteranom** z 1863 roku. Z kolei przemówił krótko i jędrnie powitany oklaskami prezes Dąbski, poczem powitali Zjazd gen. **Niesiołowski** imieniem D. O. K. Lwów, wiceprezes Związku obrońców Lwowa p. **Świeżawski, dr. Dłuski** imieniem Strzelca (przemówienie jego było nacechowane głęboką myślą patrjotyczną), poseł **Miedziński** imieniem P. O. W. i pani **Keller-Krausowa** w imieniu Ligi Kobiet. Poszczególni mówcy podnosili konieczność **rozbudowy Polski istotnie demokratycznej, wielkiej i potężnej, konieczność wychowania obywatela-Polaka.**

Wreszcie **zabrał głos Marszałek**. Ze wstępu wyjmujemy parę zasadniczych myśli:

„Polski żołnierz sam tworzyć się potrafi!.."

Wojsko polskie, któreśmy zaczynali budować, wypływało nie z woli i nie z chęci narodu polskiego. Ja nie czynię żadnych oskarżeń i żadnych do nikogo aluzji, traktuję rzeczy objektywnie, jak historję. Ostatniem Wojskiem polskiem, które było przed nami, było Wojsko z 1863 roku. Poniosło ono klęskę, zostało rozbite i zgniecione bez śladu. **50 lat nie chciał naród polski wojska.** Dlatego też my, występując na arenę dziejów, jako Wojsko polskie, **byliśmy w stosunku do własnego społeczeństwa i własnego narodu nowatorami.**

Legjoniści mieli jak gdyby cechę **przekory w stosunku do otoczenia**, przekory, która daje siłę i odwagę znoszenia największych ciężarów. Chcieliśmy dowieść zarówno sobie, jak otoczeniu i obcym, **że polski żołnierz sam bez żadnej obcej pomocy tworzyć się potrafi**, że obca pomoc jest dla nas szkodliwa i niepotrzebna. **Chcieliśmy wytworzyć te walory, które stanowią o wartości dobrego żołnierza.** Szliśmy przeciw mniemaniu całego polskiego społeczeństwa, które w nas nie chciało widzieć zdatnych do pracy żołnierzy i dowódców. To są ogólne rysy naszej pracy żołnierskiej, pracy, którąśmy przez kilka lat uprawiali starannie, aby uznano nas jako dobrych żołnierzy najpierw przez siebie samych, potem przez otoczenie, wreszcie przez najsurowszych sędziów. Praca ta i usiłowania w tym kierunku stanowią niechybnie — zdaniem mojem — **najsilniejszy ruchotwórczy czynnik w Legjonach.**

*

W głębokiej ciszy i skupieniu wysłuchała sala dwugodzinnego przemówienia twórcy Legjonów, na temat wartości żołnierskiej Legjonów polskich. Mowa była **całkowicie apolityczna**, nawskróś żołnierska. Zbudowana niezwykle konstruktywnie, pełna głębi i logiki, sięgająca w rdzeń omawianego tematu, błyszczała co chwila perłami żołnierskiego sentymentu, to znów olśniewała rakietami humoru wojackiego, wywołującego na sali nieustanne wybuchy szczerego, radosnego, zdrowego śmiechu. Jakaś niewidzialna, serdeczna nić omotała serca słuchaczy. Zaiste, była to mowa nawskróś rycerska, wypowiedziana przytem z niezwykłą swadą, temperamentem i narracyjnem zacięciem.

Po mowie zgotowano Marszałkowi **burzliwą owację.**

NA PLACU POWYSTAWOWYM.

Około g. 5. odbył się obiad dla uczestników zjazdu i zaproszonych gości na Placu Powystawowym. Przy dźwiękach orkiestry wojskowej i żołnierskich piosenek spożyło obiad kilka tysięcy osób. Obiad zaszczycił Swą obecnością Marszałek, poczem w towarzystwie kilku osób ze swego najbliższego otoczenia **udał się na cmentarz obrońców Lwowa**, składając wieniec poległym.

Dzień zakończył się **uroczystem przedstawieniem w teatrze.** Odegrano „Cyda" z udziałem żeńskich gwiazd polskiej sceny np.: Wysockiej i Solskiej, panów Rydzewskiego, Piekarskiego, Strachockiego i innych. Marszałek otoczony weteranami z 63 roku, posłami sejmowymi, członkami komitetu obywatelskiego i oficerami legionowymi, zajął miejsce na balkonie I-go piętra na wprost sceny. Wkraczającego na salę Komendanta Legjonów zasypano kwiatami, urządzając Mu długotrwałą owację. Loża p. wojewody **Grabowskiego** świeciła szlachetnie wymowną pustką. Oczywiście, nie zamąciło to nikomu z obecnych ani humoru, ani serdecznego nastroju. Być może zresztą, iż w tym czasie p. Wojewoda **ocierał łzy pogorzelcom w Rawie Ruskiej.** Podnieść należy, iż gdziekolwiek na ulicy ukazał się Marszałek, tłumy **witały go niezwykle entuzjastycznie.**

Jan Walewski.

Tradycyjne święto Strzelca w Krakowie.

Kraków. (PAT.) Urządzony przez Związki strzeleckie obchód uroczystości 6. sierpnia rozpoczął się odprawieniem rano w kościele Marjackim nabożeństwa, na które przybyło wiele oddziałów strzeleckich, jakoteż licznie zebrana publiczność. Oddziały strzeleckie pomaszerowały przy dźwiękach trąbek strzeleckich przez miasto do Oleandrów, gdzie odbyła się uroczystość kadrówki. Kadrówkę utworzyli najlepsi strzelcy ze wszystkich obwodów okręgu krakowskiego. Poprzedziło odczytanie przed frontem oddziału rozkazu Piłsudskiego z 6. sierpnia 1914 r. Na daną komendę pomaszerowały oddziały strzelców ku Michałowicom. Resztę dnia wypełniły strzelcom ćwiczenia polowe dwóch grup strzeleckich, na które złożyła się kadrówka, oddziały krakowskie z Sosnowca, Dąbrowy, Bochni, Żywca, Nowego Sącza, Tarnowa, Wieliczki i inne. Ćwiczenia te odbyły się na **północny wschód od Krakowa.**

Armia czci zasługi marsz. Piłsudskiego.

Minister spraw wojskowych, gen. Szeptycki, w rozkazie, dziennym M. S. Wojsk. Nr. 125 z dnia 3. sierpnia ogłasza, co następuje:

„Podaję do wiadomości następującą uchwałę Sejmu z dnia 28. czerwca 1923 roku: **Sejm stwierdza, że marszałek Józef Piłsudski, jako naczelnik państwa i naczelny wódz zasłużył się narodowi.** Uchwała winna być wydrukowana w „Dzienniku Ustaw" Rzeczypospolitej polskiej i ogłoszona w gminach miejskich i wiejskich".

Polecam przy rozkazie dziennym przez trzy dni po sobie następujące **odczytywać powyższą uchwałę przed frontem oddziałów.**

Nowy prezydent Stanów Zjedn.

Nowy Jork. (PAT.) Wolff. „New Jork Herald" pisze: Osobistość nowego prezydenta nie daje powodu do niekarności, albowiem powszechnie jest wiadome, że jest to mąż **o wybitnej inteligencji i bardzo przewidujący.** „New Jork Tribune" uważa **Coolidge za odpowiedniego następcę Hardinga.** „Morning World" pisze, że **Coolidge urobił sobie opinję energicznego człowieka.** Znajdzie on **poparcie i sympatję całego narodu** bez różnicy.

Waszyngton. (PAT.) Prezydent Coolidge zatrzymał cały personal administracyjny, który pracował z Hardingiem.

Prezydent Harding ofiarą homarów.

(f) O śmierci prezydenta Stanów donoszą następujące szczegóły:

Prezydent zwiedzał, jak wiadomo, Alaskę, gdzie uraczono go **potrawą z miejscowych homarów.** Przyboczny lekarz Hardinga wyjaśnia, że prawdopodobnie te homary spowodowały zgon prezydenta, gdyż **żyją na przesyconym miedzią terenie** i wraz z pokarmem wchłaniają do organizmu **dużo miedzi**, nader szkodliwej dla człowieka.

Prezydent zatruł się więc „miedzianemi homarami" i już w drodze powrotnej uczuł boleści, lecz wysiłkiem woli wstrzymał wybuch choroby, gdyż czekały go uroczystości w Vancouver, których nie chciał odwoływać. Wysiłek **ten przyspieszył katastrofę.** Przybywszy do San Francisko prezydent musiał **położyć się do łóżka.** Konsyljum lekarskie **stwierdziło zatrucie miedzią.**

Następstwem było **zapalenie obu płuc i zaatakowanie serca.** Stan chorego krótko przed zgonem polepszył się jednak znacznie, tak, że ojciec jego, doktor Harding, zaniechał zamiaru odwiedzenia syna. Katastrofa nastąpiła zupełnie niespodzianie.

Zgon Hardinga wzmógł panujący w Ameryce przesąd, **że prezydent nie powinien wyjeżdżać poza granice** Stanów, bo spotka go nieszczęście. **Zwyczaj ten**, jak wiadomo, ściśle przestrzegany **przez** poprzednich prezydentów, został złamany dopiero przez Wilsona.

Inżynier kolejowy tworzy sobie harem

z podwładnych urzędniczek.

Inny kolejarz morduje rodzinę i siebie, zgrawszy się w karty.

(Od naszego korespondenta).

Pogranicze sow., w sierpniu.

(—) Z Moskwy donoszą: Cały zarząd t. zw. Nikołajewskiej kolei żelaznej (łączącej Moskwę z Petrogradem) począwszy od naczelnego kierownika, aż do licznego zastępu drobnych urzedników, **pociągnieto do odpowiedzialności za systematyczne łapownictwo.**

Jeden z oskarżonych, inżynier Pletniew, **brał łapówki „in natura“, mianowicie przy przyjmowaniu do służby kobiet** Pletniew **stawił nieodwołalny warunek,** aby **petentka wstąpiła do jego „haremu“ na pewien okres czasu.** Bez udzielenia **„dowodu szczerej miłości“** ani **jedna** kobieta nie mogła uzyskać posady.

Wogóle rozkład wśród urzędników sowieckich rośnie i potęguje się. Oto pewien kolejarz, niejaki Filomanów

zarabał w nocy całą swa śpiąca rodzine,

a to matkę (67 lat), żonę i troje małoletnich dzieci, a później sam zadał sobie śmierć. Ujawniło się, iż przyczyną tego rozpaczliwego kroku była obawa sądowego ścigania za **sprzeniewierzenie olbrzymiej sumy 14 miliardów rubli z kwot skarbowych.** Sumy te Filomonow **przegrał w jednym z klubów rządowych.**

Zakończenie polskiego lotu okrężnego.

(d.) Por. **Giedgowd** przyleciał w sobotę do Warszawy o godz. 18 sek. 40, a komisja uznała, że **jest on zwycięzcą i zdobył puhar Ministerstwa spraw wojskowych,** który mu wczoraj w południe w sali Rady miejskiej w Warszawie wręczył minister gen. **Szeptycki.** Nadto por. Giedgowd otrzyma jeszcze **sześć nagród dodatkowych.**

Cały lot na przestrzeni 1245 km. por. Giedgowd odbył w 13 godzinach 28 minutach i 40 sekundach na samolocie „Brequet“ 14 A/II, silnik Renaulda, 300 HP.

Również komisja w uznaniu zasług ppor. **Pawluca,** który w bardzo ciężkich warunkach dotarł do Poznania i wskutek defektu motoru nie mógł lecieć do Warszawy, **przyznała mu dodatkową nagrodę.**

Tajemnica seksualnego mordu na adwokacie.

W POGONI ZA ZBRODNIARZAMI

W związku z zamordowaniem mecenasa Konrada **Meklenburga** prowadzone jest nader energiczne śledztwo w Warszawie i na prowincji. Dotychczas **aresztowano trzech młodzieńców, którzy pozostawali z zamordowanym w nader zażyłych stosunkach.** Dochodzenie prowadzi p. Stanisław Gulkowski przy pomocy pp. Stępczyńskiego i, Fenigsteina. Wczoraj dr. Krasucki dokonał w prosektorjum, dokad przewieziono zwłoki zamordowanego po odfotografowaniu, **sekcji, która wykazała, iż mec. Meklenburg zmarł wskutek strzału w serce. Jest prawie zupełnie pewne, iż zbrodnia została popełniona na tle seksualnem.**

Zagadkowy zgon głośnego rabina.

MOTYL PRZYCZYNĄ ŚMIERCI.

(f) Powszechna senzacja poruszyła całe San Francisko, gdy pewnego dnia znaleziono tamtejszego głównego rabina, **dra Meyera,** siedzącego bez życia przy stole **nad wielka księga naukowa.**

Zwłoki nie zdradzały **żadnych śladów śmierci gwałtownej. Sekcja** wykazała, że serce i płuca były zupełnie zdrowe, nie mogło więc być mowy o apopleksji.

Skrupulatne śledztwo doszło do następujących wniosków: Rabin był namiętnym **zbieraczem owadów.** Jeden z przyjaciół nadesłał mu **rzadki okaz motyla** z flaszeczką cyaniolu, służącego do preparowania owadów. Widocznie rabin, ukończywszy preparowanie, zasiadł do lektury, przyczem **przewracał karty, śliniąc palce zwilżone trucizna,** która dostawszy się do organizmu, spowodowała porażenie ośrodków nerwowych i zgon.

Wojskowe odroczenia dla akademików.

Minister spraw wojskowych polecił podwładnym urzedom poborowym **przyjmować do dnia 15 października r. b. podania o odroczenie służby wojskowej na podstawie artykułu 64** tymcz. ustawy o powsz. obowiązku służby wojskowej. Odroczenia z tego tytułu przysługują. — jak wiadomo **uczniom i akademikom.** Podania winny być załatwiane w czasie od 15 do 25 października br.

Jednocześnie wszystkie PKU. zażądają od tych popisowych roku 1902, którzy otrzymali odroczenia, odpowiednich zaświadczeń od władz szkolnych (akademickich). Na podstawie powyższych zaświadczeń **popisowi będą mogli otrzymać odroczenie służby wojskowej do dnia 20 października 1924 roku.** Tak samo popisowi z innych roczników, posiadający odroczenia do 20 października 1923 r., winni przedłożyć podobne zaświadczenia.

Ile płacą palacze w sierpniu za produkty tytoniowe.

Rozporządzeniem p. ministra skarbu cena wyrobów tytoniowych **uległa z dniem 1. sierpnia dalszej 20—25 procentowej zwyżce.**

Ceny **papierosów** rządowych są następujące: „Sfinks“ 1000 mk. za sztukę, „Dames“, „Kalif“ i „Kedyw“ 900 mk., „Egipskie“ 800 mk., „Klub“ i „Sejmowe“ 600 mk., „Prezydent“ i „Damskie“ 550 mk.

Papierosy fabryk prywatnych: luksusowe A 18.000 mk paczka luksusowe B. 16.000 mk., najprzedniejsze A. 14.000 mk., najprzedniejsze B. 11.000 mk., przednie A. 10.000 mk.

Tytonie rządowe od 1.000.000 do 480.000 za 1 kg., prywatne zaś od 850.000 do 360.000 mk.

Kronika.

Lwów, 4 sier nia

Odczyt marsz. Piłsudskiego. Jutro wieczorem marszałek Piłsudski wygłosi odczyt p. t. „Obrona Lwowa“.

(—) **Atak kamieniami na tramwaj.** Trzech nieletnich urwisów Józef Rębski, Stanisław Pazowski i Jan Olej obrzucili wczoraj kamieniami wóz tramwajowy nr. 135, przyczem zbili we wozie szybę. Okazało się, że szybę zbił Józef Rębski, którego policja przytrzymała aż do złożenia przez rodziców odszkodowania

(—) **Rozbijali głowy i szyby.** Dzięki, zdaje się, zakazowi sprzedaży alkoholu w dni świąteczne, wczorajsza niedziela pełna była awantur pijackich. I tak w szynku Dickera, przy ul. Szajnochy, Stanisław Szef i Wojciech Kozłowski porozbijali halbami głowy Teofilowi Fliszczakowi, Bernardowi Silbergowi. Podobny despekt spotkał również w tej samej restauracji kupca Ozjasza Grünberga i montera Teofila Dobrzańskiego. Za wybicie szyby Maksowi Sternowi w mieszkaniu przy ul. Piekarskiej 55, aresztowano pijanicę Ludwika Harbyie, zamieszkałego przy ul. Św. Piotra i Pawła l. 2. Również sprowadzono wczoraj do aresztów policyjnych celem wytrzeźwienia Ilka Krynika i Wasyla Stupkę z Kulikowa, którzy w ulicy Rzeźnickiej leżeli bez przytomności.

(—) **Chusteczkowy złodziej.** Za kradzież chustki Szarlocie Sternowej, zam. przy ul. Korzeniowskiego 9, aresztowano Prokopa Stodółkę, zam. przy ul. Kordeckiego 5.

(—) **Nieszczęśliwie wskoczył kolejarz do pociągu.** Wczoraj opatrzyło Pogotowie ratunkowe 30-letniego kolejarza Piotra Glinkowskiego, który skacząc do pociągu, będącego w biegu, upadł i odniósł poważne potłuczenia.

(—) **Złodzieje lubią ścisk.** W ścisku podczas przyjazdu Marszałka do ratusza, skradziono w Rynku Stanisławowi Krzanowskiemu srebrny zegarek, wartości 1 mili. mk. Przy tej samej okazji koło dworca, skradziono Franciszkowi Ditrichowi portfel z dokumentami.

(—) **Włamanie do sklepu w biały dzień.** Wczoraj nieznany sprawca otworzył sobie drzwi w sklepie Suchera Bera, przy ul. Rybiej 3, i skradł na szkodę Dawida Deckerta, zam. Pod Dębem 3, dwa tuziny czarnych skórek boksowych, wartości 10 miljonów mk.

Z KRAJU.

Drugi dom akademicki w Krakowie. Rektorat Uniw. Jagiellońskiego odniósł się do gminy m. Krakowa z prośbą o odstąpienie pod dom akademicki dużej parceli w okolicy parku dr. Jordana. Projektowany gmach obliczony jest na pomieszczenie 50 studentów. Część gmachu będzie przeznaczona na mieszkania dla 100 studentów, przybywających w ostatnich czasach bardzo licznie z innych państw słowiańskich na studja do Krakowa. Gmach będzie monumentalny, trzypiętrowy w rodzaju budującego się już gmachu studentów techniki we Lwowie. Delegacja senatu uzyskała przyrzeczenie, że rząd uchwali subwencję na budowę tego domu.

Karkołomny zawód złodzieja strychowego. W Warszawie znaleziono w nocy na bruku nieprzytomnego mężczyznę, broczącego krwią. Znaleziono przy nim tylko latarkę elektryczną. Nazwiska i adresu ustalić nie można. Władze policyjne przypuszczają, że jest to złodziej tzw. „pajęczarz“, specjalista od kradzieży bielizny ze strychów. Złodziej ten, przechodząc z dachu jednej kamienicy na drugą, spadł z wysokości 4-go piętra na chodnik. Lekarz stwierdził ogólne potłuczenie oraz połamanie rąk i nóg.

Zjazd inżynierów mechaników. W końcu września b. r. odbędzie się w Warszawie ogólno-polski zjazd inżynierów-mechaników. Powodzenie, jakiem cieszą się od kilku lat zjazdy inżynierów elektro techników i chemików każe przypuszczać, że i ten zjazd ściśle zawodowy odbije się poważnem echem w opinji kraju. Hasłem zjazdu będzie wskazanie sposobów wzmożenia wytwórczości drogą postępu technicznego i wydajności pracy, oraz zmniejszenie kosztów wytwórczych. Do komisji Organizacyjnej Zjazdu poza Zarządem Koła mechaników weszli z łona Politechniki warszawskiej prof. H. Mierzejewski i prof K. Taylor.

ZE ŚWIATA.

30 aeroplanów spłonęło w Lyon podczas pokazu aerodromu. Szkody wynoszą 2½ miljona franków.

Olbrzymi strajk kolejowy wybuchł na Węgrzech. Ruch pociągów osobowych i pospiesznych ustał na wszystkich liniach. Rząd zaprowadził sądy doraźne, rozwiązał Związek maszynistów i aresztował jego członków.

Czernin wraca do Habsburgów. Donoszą z Budapesztu, że osławiony hr. Ottokar Czernin przenosi się do Hiszpanji i zajmie stanowisko marszałka dworu eks-cesarzowej Zyty.

Latający powieściopisarz. Słynny angielski autor powieści fantastycznych H. G. Wells przybył aeroplanem do Pragi i złożył wizytę prezydentowi Masarykowi, poczem tą samą drogą wrócił do Anglji

Z teatru.

—o—

Repertuar Teatru Wielkiego.
Poniedziałek, 6 bm. „Czarownica“.
Wtorek, 7 bm. „Cyd“.

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).
Poniedziałek. 6 bm. „Dwie cnoty“.
Wtorek, 7 bm. „Dwie cnoty“.

Jak Franciszek Ferdynand chciał Austrję osadzić na morzach.

AMBITNE ROJENIA POSZŁY DO GROBU WRAZ Z NIESZCZĘSNYM ARCYKSIĘCIEM.

(f) Z pamiętników b. arcyksięcia Leopolda Wölflinga dowiadujemy się wielu **interesujących szczegółów z życia dynastów austrjackich.**

Przed laty, jako porucznik marynarki podróżował wraz z arcyks. **Franciszkiem Ferdynandem** po morzach indyjskich i polinezyjskich, na pokładzie statku „Elżbieta". Obaj książęta podziwiali **morską i kolonjalną potęgę Anglji,** przyczem następca tronu z pewną zazdrością **podkreślał niebywały zakres władzy wicekróla Indji,** mówiąc:

— Taki sobie zwykły człowiek, a sto miljonów krajowców drży na każde mrugnięcie jego powiek!

I on sam chętnie mrugnąłby powieką w takim wypadku, lecz **nie był niestety królem Anglji, ani wicekrólem Indji.** Franciszek Ferdynand ciągle podkreślał jako **konieczność nabycie przez Austrję kolonji,** z zazdrością wspominał, że jego kuzynowi, Wilhelmowi II. udało się tanim kosztem ugruntować panowanie Niemiec na Pacyfiku. Taka drobna Holandja miała olbrzymie kolonje, a potężna Austrja — **ani jednej.** Myślano ongiś o **zakupieniu małej wysepki skalistej Sokotry** (u wejścia Morza Czerwonego) lecz plan ten upadł wobec niechęci starego cesarza do „awantur zamorskich".

Ambitny następca tronu snuł **dalekoidące projekty rozszerzenia potęgi Austrji** na morzu i w rozmowach z kuzynem dawał do zrozumienia, że **skoro on obejmie tron, sprawa ta weźmie inny obrót.** Jakoż wzięła — inny obrót — lecz w całkiem odmiennym sensie. Dziś rojenia o kolonjach austrjackich **śpią snem wiecznym wraz z ich autorem.**

10 miljonów ofiar wielkiej wojny.

(f) Według dat zebranych przez genewski międzynarodowy urząd pracy, liczba **inwalidów wojennych** wynosi: Niemcy 1.537.000, Austrja 165.000, Stany Ziedn. 157.000, **Francja 1,500.000,** Anglja 117.000, Włochy 800.000 **Polska 326.060,** Rumunja 100.000, Jugosławia 164.000, Rosja 775.000, Czechy 236.000, Belgja 25.000, itd. **Ogólna liczba pobierających renty inwalidów wynosi 7,136.000, Rość ta dosięga 10 miljonów,** wliczywszy inne państwa, jak Turcję, Węgry, Bułgarję etc., niewymienione w wykazie.

Prenumerujcie „Sport"

Kronika sportowa.

HAKOAH — POGOŃ 2 : 1 (2 : 0).

Hakoah wystąpiła w składzie wzmocnionym trzema graczami. Pogoń w składzie zwykłym, z następującemi zmianami: Mietek Kuchar na bramce, Fichtel na środku pomocy, Słonecki na prawem, a Szabakiewicz na lewem skrzydle. Śmiało rzec można, że wczorajsza gra „Pogoni" była najpiękniejsza, jaką oglądaliśmy w obecnym roku. Za wyjątkiem niezupełnie jeszcze z zespołem zgranego Szabakiewicza wszyscy gracze stanęli na wysokości zadania. Lwowianie ambicją i ofiarnością górowali nad silniejszym technicznie przeciwnikiem, dzięki temu narzucili mu swój sposób gry i wyszli ze spotkania z pełnym honorem. Nie wiele brakowało, aby wynik pozostał remisowym.

Zwłaszcza w pierwszej połowie gry ujrzeliśmy w całej okazałości żywy temperament Lwowiaków, którzy opanowali pole przeciwnika i niejednokrotnie poważnie zagrażali jego bramce. Mimo to właśnie w tej połowie z wypadów strzelają dla swoich barw po jednej bramce Molnar i Husier. W pierwszych minutach drugiej połowy gry Garbień z przeboju pakuje piłkę z taką siłą, że bramkarz mimo trzymania w ręku puszcza ją i ta grzęźnie w siatce. Wkrótce potem tempo gry osłabło, goście mieli przez pewien czas przewagę, ale obopólne wysiłki nie zmieniają już wyniku.

Gra była prowadzona za ostro, zwłaszcza przez Fichtla. Niesmaczne były również kłótnie gości o drobnostki w czasie gry.

Kapitan Bilor sędziował dobrze. Za niesportowe zachowanie się gości, obciążać jego konta nie można. Publiczności **około** 10.000.

Warszawa. Rewanżowe spotkanie D. S. V. Opawa — Warszawianka I. 3 : 1 (2 : 1) na korzyść Opawy.

K. S. Orkan — Makkabi 1 : 1 (0 : 1).

Warszawianka II — Skra 2 : 1 (1 : 1).

OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

KURSA MATURYCZNE GIMNAZJALNE. Jedno i dwuroczne, ilość miejsc ograniczona. Staranny dobór sił nauczycielskich. Wpisy do 5. września. Prof. dr. Józef Gluziński. Szkoła języków obcych, „Ecole Reforme" — Lwów, Pańska 14. 4813-20

Kupno, sprzedaż, zamiana

AUTO sześcioosobowe prawie nowe okazyjnie do sprzedania, pośrednictwo wykluczone. Wiadomość Lwowskich Dzieci 56. 138-2

SZAFKA oszklona (wystawka), aparat projekcyjny, tubus okazyjnie do sprzedania, Zyblikiewicza 49 II. p. między 1—4. 4929-2

Mieszkania, lokale, sklepy

LOKAL przy początku ul. Zyblikiewicza, składający się z 2 parterowych sklepowych ubikacyj i 2 suteryn, najdogodniejszy na sklep lub biuro zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia do Administracji „Gaz. Por." pod 200 dolarów". 4939-3

LOKAL sklepowy urządzony z towarami do sprzedania. Wiadomość p. Rudnicka, Kampiana 3, od 4—5. 4905-3

Rozmaite

Cement portlandzki pierwszorzędnej jakości tylko wagonowo, dostawa na ... miastowa — **„PILOT", LWÓW BATOREGO 4.** 4755-1

DO MŁOCARŃ

najtańsza siła popędowa to ropne motory przewozne „Perkun" od 6 do 30 HP. Oferty, świadectwa, dogodne spłaty oraz pasy, cement, maszyny młyńskie poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 4941-20

ROZKŁAD JAZDY.

obowiązujący od 1 czerwca.

Objaśnienia znaków:

P. — Pociąg pospieszny.
*) — Kursuje od 1/VI—30/IX i od 1/V—31/V w niedzielę i rzym. kat. święta.
**) — Kursuje od 1/VI—31/VIII w niedziele i święta rzym. kat.
†) — Kursuje od 1/VI—30/IX w niedziele i święta rzym. katol.
††) — Kursuje od 1/VI—30/IX i od 1/V—31/V codziennie.
§) — Na razie nie kursuje.

ZE LWOWA odchodzą

Piotrowice 3.35, 17.30, 19.40 21.00
Warszawa 9.35, 20.05 P., (przez Rozwadów).
Warszawa 13.30, 23.10 (przez Bełzec
Poznań 15.00 P.
Katowice 10.25 P.
Żywiec 8.20, 23.55.
Rawa Ruska 21.15.
Śniatyn 7.55, 9.45 P., 19.55 P., 23.00
Kołomyja 14.25, 17.25.
Chodorów 11.50.
Podwołoczyska 10.40 P., 23.20
Tarnopol 6.06, 17.30.
Równe 13.45, 22.40.
Radziwiłłów 19.35.
Grajewo 9.15 (przez Sapieżankę).
Kowel 19.20 (przez Sapieżankę).
Ławoczne 7.25, 16.55.
Borysław 9.50 P., 19.30, 23.25.
Sianki 13.50.
Sambor 7.10, 23.05
Chełm-Dęblin 8.55
Stojanów 7.40, 18.35.
Podhajce 6.55, 16.20.
Jaworów 8.30, 17.15.

POCIĄGI PODMIEJSKIE odchodzą

Gródek Jagielloński 13.40, 15.20,
Mszana 6.05.
Szczerzec 13.35*)
Komarno 14.30*).
Janów 14.00**).
Brzuchowice 10.10*), 14.30, 16.00, 17.35†), 19.00, 20.21††).

DO LWOWA przychodzą

Piotrowice 5.30, 6.30, 8.10 P., 1643. 20.25.
Warszawa 8.35 P., 22.05 P. przez Rozwadów).
Warszawa 5.50, 16.55 (przez Bełzec
Poznań 13.30 P.
Katowice 19.10 P.
Żywiec 9.45, 16.45.
Rawa Ruska 7.30.
Śniatyn 5.55, 9.10 P., 17.00, 18.50 P.
Kołomyja 12.20, 22.10.
Chodorów 7.20.
Podwołoczyska 6.20, 18.45 P.
Tarnopol 12.15, 20.50.
Równe 6.50, 15.45.
Radziwiłłów 9.10.
Grajewo 22.10 (przez Sapieżankę).
Kowel 10.30 (przez Sapieżankę).
Ławoczne 6.50, 22.05.
Borysław 10.05, 15.35, 18.20 P.
Sianki 10.45, 19.10,
Sambor 7.35.
Dęblin-Chełm 20.40.
Stojanów 9.25, 1915.
Podhajce 8.45, 21.55.
Jaworów 8.05, 20.20.

POCIĄGI PODMIEJSKIE przychodzą

Komarno 7.00§), 21.05††).
Janów 22.20**).
Brzuchowice 11.15*), 15.30, 17.14, 18.30†), 19.55, 21.30††).
Mszana 7.30.

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 54.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 60.000 Mk. — Za granicą 70 000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.